

Dr David Turner, wykład o Ewangelii Mateusza – 3A – Ewangelia Mateusza 5:1-16: Kazanie na Górze I: Wprowadzenie i Błogosławieństwa

Cześć, tu David Turner. Witamy na wykładzie 3A, naszym wprowadzającym wykładzie na temat Kazania na Górze i Błogosławieństw. Proszę zauważyć, że macie materiały uzupełniające do tego wykładu na stronach od 12 do 14 materiałów uzupełniających do zajęć.

Wprowadzenie do Kazania na Górze. Musimy pomyśleć o Kazaniu na Górze z dwóch lub trzech punktów widzenia, zaczynając od jego historyczności. Kazanie na Górze nie pojawia się jako odrębne kazanie u Marka, a u Łukasza pojawia się tylko częściowo.

To jest w Ewangelii Łukasza 6:17 do 7:1. Istnieje kilka teorii wyjaśniających tę różnicę w Ewangeliiach synoptycznych. Niektórzy uważają, że Mateusz stworzył to kazanie na podstawie tradycji, źródeł dokumentalnych i własnej pomysłowości, tak aby nie przypisywać go historycznemu Jezusowi. Z tego punktu widzenia kazanie pochodzi całkowicie od Mateusza, a nie wcale od Jezusa.

Ten pogląd jest nie do przyjęcia dla chrześcijan ewangelicznych, ponieważ sprawia, że Ewangelie są niehistorycznymi wymysłami, sfabrykowanymi ściśle z powodów teologicznych. Drugi pogląd jest taki, że Mateusz stworzył strukturę kazania, zestawiając różne nauki historycznego Jezusa, które pierwotnie zostały wypowiedziane w różnych czasach i miejscach. Wielu ewangelików trzyma się tego poglądu.

Ale nie będziemy się tym tutaj kierować, ponieważ narracja Mateusza wyraźnie obejmuje kazanie wskaźnikami konkretnego czasu i miejsca, w którym miało miejsce kazanie. Te historyczne znaczniki, 5:1 i 2 oraz 7:28 do 8:1, muszą zostać zignorowane lub uznane za fikcyjne, aby przyjąć ten drugi pogląd. W trzecim poglądzie Mateusz dokładnie zapisuje istotę, lub odciętą novox, sam głos Jezusa, z historycznego kazania, które faktycznie wygłosił.

Innymi słowy, nie mamy memorex z kazania. Nie mamy taśmy audio. Nie zostało nagrane na wideo.

Matthew daje nam wiarygodne podsumowanie. Nie dodaje do niego własnych pojęć i podaje nam jego ważne części. Podsumowuje go i podaje nam jego istotę.

Abscissa novox jest łacińskie, co oznacza, że w tym kazaniu znajduje się sam głos Jezusa. Jednak zostało ono ułożone przez Mateusza, a jego obecna forma literacka jest przypisywana jemu. Ostateczny pogląd, i najbardziej konserwatywny, jest

oczywiście taki, że Mateusz daje nam dokładne i kompletne, słowo po słowie, abscissima verba, same słowa, dosłownie, można by rzec, Jezusa.

To tak, jakby to była stenograficzna transkrypcja lub nagranie audio dokładnego kazania, jakie wygłosił Jezus. Oba te dwa ostatnie poglądy są podzielane przez konserwatywnych ewangelików, ale trzeci pogląd jest zdecydowanie lepszy ze względu na gatunek Ewangelii i historyczny przekaz nauk Jezusa. Autentyczny raport o wydarzeniu historycznym nie musi obejmować dosłownej transkrypcji i trudno pojąć, w jaki sposób taka transkrypcja mogła zostać w ogóle sporządzona, a co dopiero przekazana prawdopodobnemu autorowi Mateuszowi, który nie był jeszcze uczniem Jezusa, zgodnie z 9.9. Zamiast tego w tym kazaniu mamy wiarygodne podsumowanie tego, co powiedział Jezus, relację, która nosi znamiona redaktora.

Fakt, że niektóre wypowiedzi z kazania Mateusza pojawiają się w innych kontekstach u Marka i Łukasza, jest ewidentnie spowodowany powtarzaniem przez Jezusa kluczowych tematów w jego wędrownym posłudze. Teraz przejdźmy do struktury literackiej kazania. Zwróć uwagę na stronę 13 w powiązaniu z tym, co zamierzam tutaj powiedzieć, co jest opisane na stronie 12 twoich materiałów.

Po swojej wyjątkowej historii dzieciństwa Jezusa w Ewangelii Mateusza 1 i 2, Mateusz rozwija treść swojej Ewangelii jako pięć bloków materiału dyskursywnego i narracyjnego. Pierwszy blok obejmuje rozdziały od 3 do 7, drugi od 8 do 10, trzeci od 11 do 13, czwarty od 14 do 18, a ostatni od 19 do 25. Kończy swoją Ewangelię opowieścią o śmierci Jezusa, zmartwychwstaniu i misji w rozdziałach 26–28.

Pięć sekcji tekstu Ewangelii Mateusza na przemian podkreśla dzieła i słowa Jezusa, a są one podzielone przez kluczową frazę, która pojawiła się, gdy Jezus zakończył, a która pojawia się na końcu każdego z wykładów. Omówiliśmy to już dokładniej we wstępie. Wykład, który w Ewangelii Mateusza 5–7 nazywamy Kazaniem na Górze, należy zatem postrzegać jako reprezentatywne nauczanie etyczne Jezusa, rozwijające podsumowanie z 4:23, które przedstawia kompleks słowo-czyn.

Tak więc 4:23 i podobne podsumowanie w 9:35 stanowią ramy lub podpórki dla posługi nauczania i czynienia cudów przez Jezusa. Jego nauczanie jest przedstawione w 5 do 7, a jego cuda w 8 i 9. Zarówno słowa, jak i czyny demonstrowają autorytet królestwa niebieskiego. 7:28-29 dla słów, 9:6-28 dla czynów.

Kazanie na Górze jest trudne do zarysowania, ale można je ustrukturyzować w następujący sposób, a my mamy to zilustrowane na stronie 13. Na początku jest rama narracyjna, która umieszcza Jezusa na górze, siedzącego i nauczającego swoich uczniów. Ta rama narracyjna na początku kazania jest uzupełniona ramą narracyjną na końcu kazania, która pokazuje zdumienie tłumów z powodu autorytatywnego nauczania Jezusa.

Błogosławieństwa mogą nam służyć jako wprowadzenie do cech charakteru uczniów, tych, którzy pokutowali podczas głoszenia królestwa i którzy starają się żyć według jego standardów. Właściwa treść kazania zaczyna się w 5:17 i kończy w 7:12, gdzie jest kolejne *inclusio*, czyli podpórki, które są tworzone przez odniesienie do prawa i proroków. Jezus zapowiada swój związek z prawem w 5:17-20. Następnie w 5:21-48 wyjaśnia to jaśniej za pomocą sześciu konkretnych kontrastów.

Następnie zwraca się do obłudnych kontra autentycznych praktyk religijnych w 6:1-18, materializmu i niepokoju w 6:19-34, duchowego rozeznania w 7:1-6 i modlitwy w 7:7-11. Końcowe podsumowanie w 7:12 kończy ten temat posłuszeństwa prawu i prorokom, który rozpoczął się w 5:17. Zakończenie kazania znajduje się w 7:13-27, gdzie masz trzy kontrasty wypowiedziane bardzo żywo, wskazujące, że musimy udzielić właściwej odpowiedzi na naukę Jezusa. Musimy obrać wąską drogę. Musimy unikać złych owoców, fałszywych proroków, złych drzew, to znaczy, i musimy budować nasze życie na solidnym fundamencie słów Jezusa Chrystusa.

Główne podejścia interpretacyjne do Kazania na Górze. Z pewnością istnieje mnóstwo podejść interpretacyjnych do tego kazania, udokumentowanych w książce Warrena Kissingera opublikowanej w 1975 r. Możemy tutaj wspomnieć tylko o kilku z tych podejść.

Interpretatorzy dyspensacionalni tradycyjnie postrzegają kazanie jako prawo żydowskie dla przyszłego królestwa, a nie łaskawe nauczanie, które jest bezpośrednio istotne dla Kościoła. To nauczanie o królestwie może odnosić się do czasu ziemskiej posługi Jezusa lub do przyszłego ucisku lub tysiąclecia. Ten pogląd błędnie zakłada, że Ewangelia Mateusza została napisana do Żydów.

Podobnie luterkańscy interpretatorzy postrzegają kazanie jako prawo, a nie ewangelię, ale uważają, że jego wysokie standardy prawne pokażą ludziom ich grzeszność i pociągną ich do krzyża po przebaczenie. Schweitzer, czyli Albert Schweitzer, słynny lekarz, postrzegał kazanie jako etykę na rzekomo krótki okres przejściowy, który Mateusz wymyślił między nadejściem Jezusa. Inni interpretatorzy z całego spektrum wyznań i poglądów na eschatologię traktują kazanie jako etykę na dziś, ale różnią się co do tego, czy kazanie jest jedynie osobistą etyką, czy też planem, który ma zostać wdrożony poprzez procesy polityczne.

Przyjęty tutaj pogląd jest taki, że kazanie z pewnością stanowi osobistą etykę dla dzisiejszych naśladowców Jezusa. Nie jest to jednak kwestia prywatystyczna. Naśladowcy Jezusa mają być solą i światłem na tym świecie.

Kazanie na Górze to autorytatywne nauczanie Jezusa o tym, jak wierzący powinni żyć dzisiaj. Ci, którzy pokutowali, gdy usłyszeli ewangelię głoszoną przez Jana i Jezusa, 3:2, 4:17, muszą wiedzieć, jak żyć pod zbawczym panowaniem Boga, królestwem niebieskim. Jako wierzący Żydzi, szczególnie musieli wiedzieć, jak nauczanie Jezusa

odnosi się do Starego Testamentu i że ich prawość musi przewyższać prawość uczonych w Piśmie i faryzeuszy.

Musieli praktykować swoją religię dla nagrody Boga, a nie dla ludzkiej aprobaty. Musieli umieścić fizyczne potrzeby i dobra materialne we właściwej perspektywie królestwa. Duchowe rozeznanie i modlitwa były również priorytetowymi sprawami.

Na wypadek gdyby ktoś słuchał nieuważnie, bez pragnienia posłuszeństwa, został ostrzeżony, aby wejść przez ciasną bramę, unikać drzew bezowocnych i budować na skale. We wszystkim tym zdali sobie sprawę, że pełne posłuszeństwo tym standardom zostanie osiągnięte w przyszłym przyjsciu królestwa, rozdział 6, werset 10. Będzie to dla nas wstępem do Kazania na Górze w rozdziałach od 5 do 7. Teraz przechodzimy do pierwszej głównej części Kazania na Górze, Błogosławieństw.

Przede wszystkim struktura literacka Błogosławieństw. W sumie jest dziewięć Błogosławieństw w 5:3 do 12, ale dziewiąte Błogosławieństwo w 5:11 i 12 jest w rzeczywistości rozszerzeniem ósmego Błogosławieństwa w 5:10. Teraz są niektórzy interpretatorzy, przede wszystkim Davies i Allison w ich tomie z 1988 r. poświęconym Ewangelii Mateusza, którzy opowiadają się za strukturą z trzema zestawami trzech Błogosławieństw. Ale pierwszych osiem z dziewięciu wykazuje tak ściśle powiązaną strukturę równoległą, że bardziej prawdopodobne jest, że powinniśmy rozumieć je jako dwa zestawy po cztery.

To właśnie starałem się przedstawić w ulotce na stronie 14. Pierwsze cztery Błogosławieństwa, pierwszy zestaw, podkreślają pionową relację uczniów z Bogiem. Drugi zestaw czterech podkreśla poziomą relację uczniów z ludźmi.

Obie te relacje mają miejsce w atmosferze ucisku i w obu z nich wyraźnie widać, że uczniowie są prześladowani. Zauważ, że na stronie 14 pierwsze i ostatnie Błogosławieństwo, 5.3 i 5.10, mówią o obecności królestwa. Zauważ wniosek w obu z nich, ich jest królestwo niebieskie.

Ale wszystkie pozostałe Błogosławieństwa od 5:4 do 5:9 używają przyszłego czasownika w drugiej połowie Błogosławieństwa. Zauważ, że 5:4 i 5:9 są równoległe, 5:5 i 5:8 są równoległe, a 5:6 i 5:7 są równoległe, tak jak je mamy ułożone. A jeśli zwrócisz uwagę na formy gramatyczne, szczególnie ci z was, którzy mają pewne zdolności w grece, możesz to zobaczyć jeszcze wyraźniej.

Tak więc literacka struktura Błogosławieństw składa się z dwóch zestawów po cztery. Teraz przechodzimy do znaczenia Błogosławieństw i zadajemy podstawowe pytanie: czy Błogosławieństwa należy rozumieć i głosić jako wymagania, które musimy spełnić, aby zostać przyjętymi do królestwa, czy też są one błogosławieństwami, które przychodzą do nas wraz z wiarą w Jezusa jako naszego Mesjasza? Wymagania między-wymaganiami czy błogosławieństwami eschatologicznymi? Istnieją dwa

przeciwstawne poglądy na znaczenie Błogosławieństw, skupiające się na tym, czy należy je rozumieć jako łaskawe błogosławieństwa królestwa, czy jako etyczne wymagania wstępne. Robert Gulick jest tym, który ujął to w ten sposób w swojej książce o Kazaniu na Górze.

Jeśli to drugie, należy starać się wypracować cechy wymienione tutaj, aby zyskać Bożą aprobatę. Jeśli to pierwsze, należy z wdzięcznością uznać łaskę Boga, że te cechy są dowodem łaskawego działania Boga w naszym życiu i powinniśmy je pielęgnować, żyjąc jako uczniowie Chrystusa. Z pewnością ten drugi pogląd jest poprawny.

Ci, którzy żałują za poselstwo królestwa, 3:2.4:17, uznają swoje duchowe bankructwo i radują się z Bożych błogosławieństw zbawienia. Błogosławieństwa ujawniają następnie kluczowe cechy charakteru, które Bóg aprobuje u swego ludu. Te cechy charakteru są łaskawymi darami wskazującymi na Bożą aprobatę, a nie wymaganiami dotyczącymi uczynków, które zasługują na Bożą aprobatę.

Jednakże ci, którzy pokutowali, powinni pielęgnować te cechy. Każde Błogosławieństwo zawiera wypowiedź na temat tego, kto jest błogosławiony, popartą obietnicą dotyczącą tego, dlaczego są błogosławieni. Bóg niekoniecznie popiera popularność, przestrzeganie zasad, posiadanie, spektakularne pokazy lub wiedzę.

Cechy, które Bóg aprobuje, są wyjaśnione w dwóch zestawach po cztery, opisując odpowiednio te odnoszące się do Boga i te odnoszące się do innych ludzi. Zauważ, jak podobne jest to do Ewangelii Mateusza 22, wersety 37-40. Bóg aprobuje tych, którzy odnoszą się do Niego, przyznając się do ich duchowego ubóstwa i opłakując ich grzech, pokornie szukając duchowej pełni, 5:3-6. Aprobuje tych, którzy odnoszą się do innych miłosiernie i czysto jako budowniczych pokoju, nawet jeśli tacy ludzie mogą być prześladowani za swoje prawe zachowanie, 5:7-12. Na początku może to brzmieć jak jakiś okrutny, sadystyczny żart, atrakcyjny tylko dla masochistycznych typów.

To tak, jakby Jezus mówił, że ci, którzy są nieszczęśliwi, są szczęśliwi. Ale w rzeczywistości Jezus pokazuje błąd powierzchownego, egocentrycznego życia. Prawdziwy realizm, a nie fałszywy optymizm, jest prawdziwą błogością dla naśladowców Jezusa, ponieważ doprowadzi ich do ostatecznego komfortu.

Radykalna duchowość Błogosławieństw bezpośrednio konfrontuje się z kilkoma kulturowymi poglądami na temat Bożej aprobaty. Jednym z nich jest to, że popularność wśród rówieśników wskazuje na boską aprobatę. Jednak jest to wyraźnie sprzeczne ze stwierdzeniem, że ci, którzy są prześladowani przez rówieśników, mają Bożą aprobatę, 5:10-12, 7:13-14. Innym błędnym poglądem jest to, że można mieć boską aprobatę, po prostu przestrzegając przepisane zestawu zasad.

Ale Jezus stwierdza, że tylko sprawiedliwość, która przewyższa samo przestrzeganie zasad, wystarczy dla Jego królestwa, 5:20. Niektórzy powiedzieliby, że obfitość dóbr materialnych jest oznaką Bożej łaski, ale według Jezusa, zaabsorbowanie takimi dobrami jest sprzeczne z wartościami Jego królestwa, 6:19-21 i 33. Zdolność do dokonywania cudownych pokazów jest czasami kojarzona z Boską aprobatą. Ale niektórzy cudotwórcy dowiedzą się w dniu ostatecznym, że Bóg nie uznaje ich za swój lud, 7:22-23. W cywilizowanym świecie edukacja jest ceniona.

Wpłynęło to na chrześcijaństwo na wiele sposobów, w tym na jego pogląd na duchowieństwo. Jednak według Jezusa, trzeba przestrzegać jego słów, a nie tylko wiedzieć, czym one są, 7:26. Podsumowując Błogosławieństwa, cechy charakteru rządzących królestwem to przede wszystkim pokora wobec Boga i miłosierdzie wobec ludzi. Dzięki łasce Bożej cechy te są zasadniczo obecne w życiu ludu Bożego.

Jednak lud Boży musi pielęgnować te cechy, aby były one rzeczywiście obecne. W świecie, który ceni dumę ponad pokorę i agresję ponad miłosierdzie, uczniowie Jezusa są, jak mówi Stott w swojej książce *Christian Counterculture*, dokładnie tym, chrześcijańską kontrkulturą. Podtrzymując to kontrkulturowe świadectwo wobec świata, uczniowie mogą patrzeć na swojego mistrza, który doskonale uosabiał cechy charakteru Błogosławieństw.

Jezus był pokorny, zwróć uwagę na 11:29. Jezus płakał, 26:36-46. Tylko Jezus wypełnił całą sprawiedliwość, 3:15, 27:4 i 19. Jezus z pewnością był przykładem miłosierdzia, gdy okazywał je innym, 9:27, 15:22, 17:15 i 20:30-31. Przede wszystkim Jezus był z pewnością uosobieniem kogoś, kto był uciskany i prześladowany. Dlatego też, gdy uczniowie pielęgnowają kontrkulturowe łaski Błogosławieństw, w rzeczywistości pielęgnowują podobieństwo do swojego mistrza, swojego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

Teraz przechodzimy od Błogosławieństw do Ewangelii Mateusza 5, wersety 11-16. Aby przeanalizować tę sekcję, struktura jest stosunkowo prosta. Pierwsza jej część, 5:11 i 12, jest Błogosławieństwem, które rozszerza implikacje Błogosławieństwa o prześladowaniach zawarte w 5:10. Można zauważyć cztery aspekty rozszerzenia.

Błogosławieństwo staje się bardziej osobiste przez przejście na drugą osobę. Nie jest już błogosławione, kto, lecz błogosławione ty. Po drugie, Błogosławieństwo staje się bardziej wymagające przez nakazy radowania się w czasie prześladowań.

Po trzecie, Błogosławieństwo staje się bardziej racjonalnie satysfakcjonujące dzięki wzmiance o powodzie prześladowań i o innych, którzy byli prześladowani, to znaczy, że jest to spowodowane związkiem z Jezusem i podobne do tego z prorokami. I wreszcie, Błogosławieństwo staje się bardziej konkretne w odniesieniu do obiecanej

nagrody. Druga część tej sekcji, w 5:13-16, mówi o sprawie świadectwa królestwa pośród uciskającego świata.

To świadectwo jest opisane metaforycznie jako sól w wersecie 13 i jako światło w wersetach 14-16. Metafora światła jest dalej przedstawiona jako wybitne miasto na szczycie wzgórza, 5:14, i lampa oliwna ustawiona na wysokim stojaku, a nie pod koszem, 5:15. Te obrazy pomagają uczniom w ich zadaniu oświecania świata, 5:16. Teraz, kontekst tej krótkiej sekcji jest dość interesujący. Ci, którzy żałują i poddają się panowaniu Boga w Chrystusie, są przez niego uznawani za pokornych, miłosiernych ludzi, jeśli chodzi o ich relacje z Bogiem, 5:3-6 i z innymi ludźmi, 5:7-10. Teraz Jezus wyjaśnia w Ewangelii Mateusza 5:11-16, że tacy ludzie będą mieli zdecydowany wpływ na ten świat na dwa sposoby.

Powinno to położyć kres wszelkim poglądom, że uczniostwo jest jedynie prywatną sprawą między człowiekiem a Bogiem. Po pierwsze, w 5:11-12 Jezus rozszerza swoje Błogosławieństwo o prześladowaniach z 5:10, wskazując, że zniewagi i oszczerstwa mogą wystąpić z powodu związku jego uczniów z nim. Kiedy to nastąpi, uczniowie znajdą się w dobrym towarzystwie proroków i mogą oczekiwać wielkiej nagrody.

W ten sposób wpływ uczniów na świat będzie często niedoceniany i sprzeciwiany. Po drugie, w 5:13-16 Jezus używa dwóch żywych obrazów, aby mówić o wpływie swoich uczniów. Są to sól i światło, 5:13, sól, 5:14-16, światło.

Jako sól, oczyszczą i zachowają swoje społeczeństwo tylko wtedy, gdy zachowają swoją słoność. Słoność zachowuje się, kultywując te zasady Błogosławieństwa, które już omówiliśmy. Jako światło, ich dobre uczynki będą skutkować uwielbieniem Ojca, jeśli tylko wyeksponują to światło w sposób widoczny dla wszystkich.

W kolejnej sekcji, 5:21-48, Jezus wyjaśnia, jak wypełnienie przez Niego prawa i proroków wpływa na etyczne życie uczniów. Mają oni dowiedzieć się więcej o typie zachowania, który stanowi dobre uczynki, które wpływają na świat wokół nich jako sól i światło. Jeśli ich prawość musi przewyższać prawość uczonych w Piśmie i faryzeuszy, jak stwierdzono w 5:21, to muszą wiedzieć dokładnie, jaki rodzaj prawości to obejmuje.

A w 5:21-48, masz pewne konkretne kwestie, które naprawdę sprawią, że będą się oni ukazywać jako sól i światło na świecie. Świadek dla świata, uczniowie Jezusa mają być wpływowi dla królestwa nawet pośród uciskającego świata. Sól i światło w 5:13-16 można rozumieć jako implikujące dwa aspekty świadectwa na świecie.

Uczniowie, podobnie jak sól, muszą mieszać się ze światem, aby go doprawić, oczyścić lub zachować. Ale uczniowie, podobnie jak lampy, muszą pozostać oddzieleni od świata, aby go oświecić. Sól nie ma wartości, jeśli traci swój smak, ale jej smak nie powinien być przechowywany w solniczce.

Teraz wydaje mi się, że jest tu pewne napięcie, z którym uczniowie muszą się liczyć. Mam przyjaciela, który jest chrześcijaninem reformowanym. Ja osobiście jestem baptystą.

I powiedział mi kiedyś, że uważa, że ludzie reformowani są lepsi z metaforą soli, a baptyści są lepsi ze światłem. Mówiąc to, miał na myśli, że chrześcijanie reformowani ogólnie rzecz biorąc mają tendencję do próbowania angażowania świata jako soli i przekształcania kultury, podczas gdy baptyści mają tendencję do separatyzmu i mają tendencję do próbowania bycia światłem oddzielnym gdzieś na wzgórzu. Myślę, że musimy mieć oba obrazy w naszych umysłach, aby być skutecznymi.

Nie możemy izolować się od świata, jak niektórzy fundamentaliści, niektórzy baptyści, czasami próbują robić, próbując być światłem oddzielnym. Musimy być zaangażowani w świat. Musimy być jak sól przenikająca jedzenie.

Ale sól musi zachować czystość, inaczej straci smak i nie będzie dobra do niczego. Terminologia z 5:13-16 leży u podstaw nacisku Mateusza na powszechną misję Kościoła. Uczniowie Jezusa mają do odegrania rolę w świecie i zostali łaskawie wyposażeni do wypełniania tej roli przez eschatologiczne błogosławieństwa opisane w Błogosławieństwach w 5:3-10. Kościół, który zbuduje Jezus, 16-18, jest agencją, poprzez którą królestwo wpływa na ludzkość.

Cała ziemia, porównaj 6:10, 9:6, 11:25, 16:19, 18:18-19, 28:18, musi być solona, a cały świat, porównaj 13:38, 24:14, 26:13, musi być oświecony. Ważne jest, aby zauważyć, że Jezus mówi o soli ziemi i świetle świata. Nie jest to coś, co mówi o małej społeczności ukrytej gdzieś w kącie.

Światło uczniów musi świecić na ludzi. Z pewnością ten fragment jasno pokazuje, że izolacja niektórych chrześcijan, nawet jeśli pozornie wynika ze szczerych motywów związanych z utrzymaniem czystości lub ortodoksji kościoła, nie może być utrzymana. Mateusz mówi nam, że Jezus nie był ascetą.

To znaczy, że często był kojarzony z niegodziwymi grzesznikami (9:10). Ucztował i pił (11:19). Jednak w tych relacjach Jezus nie tracił swojej słoności ani nie ukrywał swojego światła.

Bez wątplenia uczniowie nie powinni lekceważyć podstępów świata, ciała i diabła. Ale odpowiedzią na to niebezpieczeństwo nie jest izolacja, ale aktywne zaangażowanie, które prowadzi do nawrócenia jednostek i transformacji kultury. Cokolwiek mniej, jest niewybaczalnym skróceniem ewangelii królestwa.

Cóż, gdy na zakończenie przyjrzymy się temu, co już zauważyliśmy w Kazaniu na Górze, myślę, że jesteśmy wyzwani przez fakt, że Bóg naprawdę czyni nasze

zobowiązanie podwójnym. Nie możemy powiedzieć, że jest to zbyt skomplikowane. Mamy z Nim relację i mamy z naszymi bliźnimi relację.

Podobnie jak Jezus powiedział później, gdy zapytano go, jakie jest największe przykazanie: kochać Boga całym sobą i kochać bliźniego jak siebie samego. Pierwsze cztery błogosławieństwa pokazują nam, jak kochać Boga. Pozostałe cztery pokazują nam, jak kochać ludzi.

Wzniosłe cele, które są tam, mogą być osiągnięte, gdy jesteśmy wzmocnieni przez Ducha i wspierani przez naszych współwyznawców. Gdy żyjemy zgodnie z tymi postawami i cechami, które są już nasze w zasadzie poprzez nawrócenie, stajemy się solą i światłem na świecie. Jeśli chcemy być dobrym świadectwem, mamy tendencję do robienia tego, co jest najnowszą modą na bycie świadectwem.

Ale kiedy przychodzi co do czego, jeśli jesteśmy typem ludzi opisanych w tych błogosławieństwach, nie możemy nie być solą i światłem w tym świecie, ponieważ żyjemy w nim jako ludzie, którzy chcą rzucać chwalebne światło ewangelii Jezusa na kulturę, na świat, który został zaciemniony przez grzech. Niech Pan pomoże nam nie tylko zrozumieć przesłanie Mateusza, ale także zaangażować się w nauczanie Jezusa i być solą i światłem.